

M. p. dnia 12. II. 43r.

Londyn, dnia 10. II. 43r. Alexander Worth, korespondencja z Moskwy.

Tematem dnia jest sprawozdanie Stalina, wygłoszone w rocznicę rewolucji październikowej, dotyczącej okresu rocznego, który upłynął od rocznicy poprzedniej, oraz przeprowadzające porównanie z warunkami, w jakich poprzednio rocznice były obchodzone. / Wyniosy prelegenta na temat tego porównania podniósł to, że dotyczące spraw ogólnie, mamy uwagę słuch./ Najważniejszym hasłem dnia jest tempo. Wskazywać nam to, że tylko szybki pochód wojsk rś. zaszczerdził przynajmniej w części Kijowowi tego losu, któremu poprzednio uległy Wroczna i Poltawa. Dzięki zdobyciu Kijowa Rosjanie uzyskali nader cenną bazę operacyjną na całą Ukrainę. Wiele wskazuje na to, że główne natarcie rś. zostanie zarządzone nie tyle na zachód, co na południe. W następstwie, jeśli Niemcy nie opróżnią na czas Krzywego Rogu grozi im niebezpieczeństwo, że dostaną się w potrzask. Nadchodząca zima otwiera przed Rosjanami, olbrzymie możliwości. Nie jest wprawdzie tak, jak by to wynikało ze zbyt przestarzałego obrazu, który sobie u nas ludzie tworzą na temat Rosjan, mianowicie, jakoby walka w warunkach zimowych, sprawiała im szczególną satysfakcję. Podobnie, jak inne istoty ludzkie, tak i oni bynajmniej nie witają z entuzjazmem zamieci śnieżnych i mrozów. Posiadają jednak lepsze wyposażenie zimowe, niż Niemcy i doświadczenie wykazało, że lepiej sobie dają radę z warunkami zimowymi. Gdy mrozowe tereny na dalekiej północy przymarzną, można tam wyczekać wielkich wydarzeń. Być może, że Leningrad zostanie niebawem zupełnie uwolniony od swego nie-miłego sąsiedztwa.